

Buczer, Niepewność (feat. Kroolik Underwood, prod. Talar Productions)

Nagrałem płytę życia
Bo z życiem się rozliczam tylko
Tylko dlatego że pisanie wersów było ratunkiem w chwilach spicia
Znów wita mnie ulica
Księżyc blaskiem mnie otula
Dochodzi północ
Pijany szukam szczęścia w chmurach
Niebo jest czarne, tak jak czarne są moje myśli
Miedzy wieczorem a świtem stawiam kreskę a nie myślę
Jestem pewny siebie
Niepewny uczuć i jutra
Pewny krok
Napędza mnie płynąc w żyłach wódka
Zdrowy rozsądek puka do reszty świadomości
Pijany nie tylko życiem
To jak za śmiercią pościg
Po co tak gnam i dokąd
W autodestrukcyjnym pędzie
Nie zejdę zostanę do końca
Na tym tonący m okręcie
I gdy nadejdzie ten dzień będę gotowy uwierz
Ciągłe na niego czekam
Na coś czego i tak nie zrozumiesz
Nie boję się
Nie boję się śmierci
Ja boję się życia to prawda
Śmierć niesie ukojenie
Życie to ciągła walka

Częściej przełożyć chciałby
Z tarczy nie na tarczy
Wracać z boj wiec
Zaciskam pięści
Lecz czasem mi wystarczy
By z śmiercią tańczyć
I wypłynąć z nią na ostatni wers
Czasem czuję ta moc by powstać z martwych
I bez większych trudów dokładać jej
Na tym samym by los
Poukłada karty
Mógłby bezpowrotnie wejść w ten dzień